

WPLYW PISM OJCÓW KOŚCIOŁA  
NA TEORIĘ I PRAKTYKĘ KAZNODZIEJSKĄ W POLSCE W XIX W.

"Ażaż nie lepiej stać przy starodawnych, pewnych a doświadczonych pasterzach i doktorach, które Pan Bóg na to dał Kościołowi swemu, aby pisma prawdziwie wykładali..."

Te słowa czytamy w przedmowie do "Postylli większej" Jakuba Wujka<sup>1</sup>. Wiemy doskonale, że Wujek i Piotr Skarga znali pisma Ojców Kościoła, z nich czerpali głębokie treści i udostępniali je swoim czytelnikom. Ich wielość wypływa z wielkości Ojców. Nie trzeba tego twierdzenia dowodzić.

Gdy w następnych wiekach znajomość pism patrystycznych była mniejsza niż w okresie Renesansu, obniżył się też poziom kaznodziejstwa polskiego. Wiadomo powszechnie, że Oświecenie patrystyką się nie zajmowało. Jeśli pojawiały się cytaty z pism Ojców Kościoła, w kazaniach z tych czasów, to miały one za cel jedynie ich ozdobę. Zasadnicze argumenty czerpano nie z Pisma św. i nauki Ojców Kościoła, ale z doświadczenia i rozumu.

Co nowego w tej sprawie wnosi wiek XIX? Jaki był wpływ pism Ojców Kościoła na teorię i praktykę kaznodziejską w Polsce w XIX wieku?

Odpowiadając na to pytanie najpierw spojrzmy na teorię /tę poznać łatwiej, bo tekstów jest mniej/, a następnie zajrzyjmy do XIX-wiecznych kazań.

Polska teoria kaznodziejska rodzi się zasadniczo w poł. XIX w., ale już wcześniej, bo w końcu XVIII w. mamy pierwsze zrzęby tej teorii w postaci zarządzeń biskupów i listów pasterskich; wymienimy tu chociażby jednego z najlepszych rządców diecezji w 2. poł. XVIII w. bpa płockiego M.J. Poniatowskiego, późniejszego abpa gnieźnień-

-----

1 Postylla Catholica to jest Kazania na Ewangelie niedzielne y odświętne przez cały rok według wykładu samego prawdziwego Kościoła s. powszechnego, Kraków 1579, s.XIX.

skiego i prymasa Polski. W swych zarządzeniach i listach pasterskich nakazywał on kaznodziejom powracać do źródeł i opierać się na wzorach Ojców Kościoła, a zwłaszcza na Postylli J.Wujka, gdyż tam właśnie były obfite cytaty z pism patrystycznych<sup>2</sup>.

W pierwszych latach XIX w. teoria kaznodziejska w Polsce kształtuje się w oparciu o wzory i tłumaczenia dzieł francuskich. Na polecenie abpa gnieźnieńskiego Ignacego Raczyńskiego przetłumaczono i wydano podręczniki do wymowy i teologii pastoralnej: "Zasady wymowy świętej"<sup>3</sup> i "Teologia pastoralna"<sup>4</sup>: Nie znajdujemy w nich większego zainteresowania Ojcami Kościoła, ale tylko ogólną uwagę, że w pracy kaznodziejskiej należy korzystać z ich pism.

Autor pierwszego polskiego podręcznika do homiletyki ks.Jan Skidełł<sup>5</sup>, pisząc o rodzajach dowodów w kazaniu, ulega wyraźnie wpływowi Oświecenia, ponieważ dopiero na trzecim miejscu, po dowodach empirycznych i racjonalnych, wymienia dowody z "powagi" czyli z Pisma św. i nauki Ojców Kościoła. Zainteresowanie tekstami Ojców Kościoła i wykorzystanie ich do kaznodziejstwa, zajmuje w podręczniku Skidełły tylko kilka stron. Jest tam bardzo pobieżny zarys wymowy chrześcijańskiej. Autor wymienia imiona kilkunastu Ojców Kościoła i ich ważniejsze dzieła.

Ks.Skidełł związany był ze środowiskiem wileńskim. Wykładał

-----

- 2 Zob. *Ordinatio et Regula pro Seminariis Dioecesis Plocensis*, w: *Rozporządzenia y Pisma Pasterskie Za Rządów J.O.Xięcia IMCI Michała Jerzego Poniatowskiego Biskupa Płockiego Do Dyecezyi Płockiej* Wydane dla wygody teyże Dyecezyi, zebrane i do Druku podane, Warszawa 1785, t.1, 69-72; por. także: *List Pasterski do Obojga Stanów Dyecezyi Płockiej* tak Duchownego jak i Świeckiego, w: *Rozporządzenia...*, jak wyżej, 391-589, szczególnie 415-431.
- 3 J.B.Hédoin, *Zasady wymowy świętej*, Warszawa 1809.
- 4 *Teologia pastoralna czyli sposób kierowania duszami i zarządzania dobrami parafii*, b.m.w., t.1-2.
- 5 *Celniejsze prawidła homiletyki czyli wymowy kaznodziejskiej*, Wilno 1835.

w Wilnie w Akademii Duchownej, w latach dwudziestych i trzydziestych XIX wieku. Jego uczniem był Ignacy Hołowiński, wybitny profesor i rektor Akademii Duchownej w Wilnie, przeniesionej w 1842 r. do Petersburga. Hołowiński wykładał w Akademii homiletykę i patrologię w latach 1842-1855. Od tego czasu połączenie dwu przedmiotów: patrologii i homiletyki w osobie jednego profesora będzie się często powtarzać w Akademjach Duchownych: Warszawskiej i Petersburskiej oraz w seminariach zaboru rosyjskiego aż do czasu I wojny światowej. Hołowiński w swoich wykładach ostro krytykował kazania oświeceniowe jako ciche, jałowe, w których brak nauki Bożej Pisma św. i nauki Ojców Kościoła. Za życia nie zdążył jednak opublikować podręcznika do homiletyki, który ukazał się dopiero w cztery lata po jego śmierci, odtworzony z rękopisów autora, notatek uczniów oraz opublikowanych uprzednio fragmentów<sup>6</sup>. Nie jest to więc całkowicie wykończony dzieło. Braki te nie pomniejszyły jego znaczenia w historii teorii kaznodziejstwa polskiego, w której Hołowiński zajął trwałe miejsce. Był on pierwszym na ziemiach polskich, który tak szeroko zainteresował się pismami Ojców Kościoła i wprowadził je do teorii i praktyki kaznodziejstwa. Podręcznik Hołowińskiego uczy poznawać wzory kaznodziejstwa wymowy na przykładzie pism Ojców Kościoła. Autor ogranicza się do minimum wiadomości z życia Ojców, a wskazuje jak w kaznodziejstwie wykorzystać ich teksty i ich styl. Zaleca w tym celu słuchaczom uczyć się na pamięć fragmentów homilii i mów Ojców Kościoła. Przestrzega też przed ich błędami i wadami. Charakteryzując, np. Tertuliana powie: "Jego władanie mową, godne naśladowania", ale równocześnie doda: "Unikać należy jego niezwykłych wyrażeń, przerażających i niespotykanych obrazów, a nade wszystko stronić trzeba od górujących dążeń w jego dowodzeniu, gdyż więcej bije jak przekonywa"<sup>7</sup>.

W pismach Ojców Kościoła widzi Hołowiński bogactwo treści wynikające z wyjątkowej znajomości Pisma św., którą zdobywali oni przez rozmyślanie, kontemplację, praktykę i głęboką refleksję nad

6 Homiletyka, Kraków 1859.

7 Tamże 54.

Słowem Bożym. Hołowiński podkreśla też wielkie rozeznanie Ojców Kościoła w realiach ówczesnego świata. Czerpali oni bowiem z tych realiów rzeczowe argumenty dla zobrazowania prawdy, którą wykładali, dostrzegali też istotne egzystencjalne pytania słuchaczy odpowiadając na nie Słowem Bożym. Ich nauki były na wskroś praktyczne zmuszające do konkretnych wniosków moralnych. Hołowiński zamieszcza też w swym podręczniku antologię tekstów Ojców Kościoła /homilie, komentarze, mowy, katechezy/ we własnym tłumaczeniu.

Kolejny autor z tego czasu Augustyn Lipnicki w podręczniku pt. "Zasady kaznodziejstwa" cytuje za Hołowińskim prawie wszystkie wyjątki z pism Ojców Kościoła oraz ich krytyczną ocenę. Rozwija on jednak szerzej reguły korzystania z pism Ojców Kościoła. Oto niektóre z nich:

1. Starać się zrozumieć cel pisma, punkt wyjścia, sposób przedstawienia tematu;
2. pilnie uważać czy autor mówi od siebie, czy w imieniu Kościoła jako Doktor Kościoła, z urzędu i przekonania o nieomyślności prawd przez siebie głoszonych;
3. patrzeć na księgi Ojców jako na teksty świadków i słuchaczy żywej nauki Kościoła; w tym świetle rozwiązywać wszystkie trudności, miejsca zawiłe i niejasne w pismach Ojców;
4. czytając wybierać najlepsze księgi; rozozytywać się w jednym umiłowanym autorze;
5. słowa Ojców Kościoła brać w brzmieniu zwyczajnym, powszechnym i naturalnym, ponieważ i oni pisali dla użytku wiernych sobie współczesnych w taki właśnie sposób<sup>8</sup>.

Kontynuatorami myśli Hołowińskiego i Lipnickiego byli w Petersburgu ks. Aleksander Ważyński i ks. Andrzej Retke - następcy Hołowińskiego na katedrze akademickiej. Obydwaj jednak w swoich podręcznikach homiletycznych pisali na temat Ojców dużo mniej i nowych myśli nie wnosili.

-----  
8 Zob. A. Lipnicki, Zasady kaznodziejstwa czyli nauka opowiadania słowa Bożego, oparta na podaniach i wzorach Pisma Świętego Ojców Kościoła, poważnych pisarzy i kaznodziejów polskich, Wilno 1860, t. 3, cz. 1, 82-83.

Przejdźmy teraz do ukazania powiązań teorii kaznodziejstwa z literaturą patrystyczną w warszawskim ośrodku naukowym.

W 1816 r. na Uniwersytecie Warszawskim zostaje powołany Wydział Teologiczny. Pierwszy rektor uczelni ks. Wojciech Szwejkowski, profesor teologii pastoralnej i wymowy kaznodziejskiej nie pozostawił po sobie śladów zainteresowania się patrystyką, mimo że był cenionym kaznodzieją. Ulega on wyraźnie wpływowi prądów Oświecenia.

Sytuacja zmienia się zasadniczo na Akademii Duchownej w Warszawie, otwartej w 1837 roku. Wśród powołanych wówczas jedenastu katedr była również katedra patrologii i homiletyki teoretycznej i praktycznej z uwzględnieniem literatury polskiej. Profesor kierujący tą katedrą miał sześć godzin zajęć tygodniowo: trzy godziny na patrologię i trzy na homiletykę. Katedrę tę obejmowali kolejno w latach 1837-1867: ks. Adam Szelewski, ks. Jan Mętiewicz i ks. Józef Szpaderski<sup>9</sup>. Profesorowie ci byli bardziej homiletami niż patrologami, a wykłady z patrologii traktowali usługowo w stosunku do homiletyki<sup>10</sup>. Dziełami Ojców Kościoła zajmowali się w wykładach o tyle, o ile miały one służyć przyszłym kaznodziejom jako wzory wymowy.

Dzięki zabiegom Szelewskiego powstało przy Akademii pismo teologiczne, "Pamiętnik Religijno-Moralny" wydawane w latach 1841-1862, które postawiło sobie za jeden z celów drukowanie prac związanych z życiem i działalnością Ojców Kościoła. Opublikowało ono ponad 50 homilii patrystycznych w tłumaczeniu księży: Pawła Rzewuskiego, Anzelma Załęskiego i Macieja Jeżowskiego. Ponadto Szelewski i Szpaderski na łamach tego pisma podejmowali kilkakrotnie temat powrotu do pierwszorzędných źródeł kaznodziejskich: do Biblii i pism Ojców Kościoła. Był to według nich zasadniczy warunek podniesienia poziomu kaznodziejstwa polskiego.

---

<sup>9</sup> Zob. W. Wojdecki, Homiletyka i profesorowie homiletyki w Warszawie w XIX i XX wieku, w: Trzysta lat seminarium Duchownego św. Jana Chrzyciela w Warszawie 1682-1982, Warszawa 1983, 408.

<sup>10</sup> Tamże 409-410.

Interesująca i nowa na ówczesne czasy jest propozycja ks. Jana z Górecka /Jan Olszański/ profesora filozofii w Akademii Duchownej, zawarta w dziełku "O edukacji duchownych". Proponuje on, aby wprowadzać do wykształcenia seminaryjnego chrestomatię z pism Ojców Kościoła. Dobrze nauczanie homiletyki to według niego poznanie wzorów wymowy z pism Ojców, a szczególnie homilii patrystycznych jako najwłaściwszej formy przepowiadania kościelnego<sup>11</sup>.

O zainteresowaniu się literaturą patrystyczną przez zarząd Akademii, świadczy warunek postawiony zdającym egzamin konkursowy na objęcie katedry patrologii i homiletyki w roku 1858 - przedstawienia pracy w języku łacińskim na temat wykorzystania pism Ojców Kościoła w teologii, a w szczególności wykazania się znajomością pism św. Jana Chryzostoma jako krasomówcy kościelnego. Na tym egzaminie najwyższą notę otrzymał ks. Józef Szpaderski i on objął katedrę w 1859 roku. Jego dorobek popularno-naukowy jest, jak na ówczesne czasy, imponujący. Do najważniejszego dzieła należy, obok "Patrologii"<sup>12</sup>, dwutomowy podręcznik "O zasadach wymowy mianowicie kościelnej"<sup>13</sup>. Podaje w nim kilka powodów, dla których kaznodzieja powinien się interesować pismami Ojców, bowiem zawarta jest w nich nauka Boża, należąca do tradycji ustnej Kościoła oraz prawidłowa interpretacja Pisma św. Ojcowie Kościoła byli ludźmi świętymi, byli świetnymi mówcami i kaznodziejami. Ich teksty to w dużej mierze teksty kaznodziejskie: mowy, homilie, katechezy. Szpaderski uzależnia skuteczność przepowiadania od znajomości pism Ojców i umiejętnego z nich korzystania<sup>14</sup>.

Po przeniesieniu Akademii Duchownej z Warszawy do Petersburga w 1867 r. Warszawa przestaje być teologicznym ośrodkiem naukowym. Również i w Akademii Duchownej w Petersburgu po śmierci Hołowińskiego obniża się poziom naukowy. Dopiero objęcie w Akademii urzędu rektora przez Albina Symona w 1884 r. przyczynia się do rozwoju

11 Jan z Górecka, O edukacji duchownych, Warszawa 1849, 109-110.

12 J. Szpaderski, Patrologia /Ojcoznawstwo/ albo Nauka o Ojcach Kościoła Katolickiego i znakomitych pisarzach kościelnych, Kraków 1879, t.1-2.

13 J. Szpaderski, Zasady wymowy mianowicie kościelnej, Kraków 1870-1871; t.1-2, XV, 333, 519.

14 Tamże t.1, 36-37.

tej uczelni oraz ponownego wzrostu zainteresowań homiletyką i patrologią. Katedrę tę nadano wtedy ks. Andrzejowi Retke, autorowi podręczników ze swojej dziedziny<sup>15</sup>. Retke nie wniósł oryginalnych myśli do teorii kaznodziejstwa, zwrócił jednak uwagę na homilie Ojców jako godne czytania, powtarzania na ambonie i naśladowania<sup>16</sup>. Uzniołowie Retkego: Władysław Krynicki, Marian Nassalski, Antoni Szlagowski na przełomie XIX i XX w. propagowali wykorzystywanie pism Ojców Kościoła w kaznodziejstwie.

Władysław Krynicki w podręczniku "Wymowa święta" umieścił wzory wymowy kaznodziejskiej z pism Ojców Kościoła, dając jak Hołowiński i Lipnicki obszerne o nich informacje<sup>17</sup>. M. Nassalski w miesięczniku "Homiletyka", powstałym w 1898 r. szeroko propagował pisma Ojców Kościoła jako bardzo pożyteczne dla odnowy kaznodziejstwa polskiego. Pierwszy artykuł, jaki redaktor umieścił w "Homiletyce", wyjaśniał potrzebę czytania pism Ojców Kościoła przez współczesnych kaznodziejów. Stwierdza w nim autor, że pisma Ojców Kościoła, zaniedbane przez duchowieństwo i nauczanie seminaryjne, dają szansę poznania Pisma Św. w jego prawdziwym i autentycznym znaczeniu. Pisma Ojców Kościoła torują drogę do lepszego zrozumienia nauki katolickiej, widać w niej rozwój dogmatów, a wszystko zostało przedstawione w formie kazań, homilii, katechez. Ojcowie Kościoła znali dusze i serca swoich słuchaczy. Znakomici kaznodzieje polscy z przełomu XVI i XVII w. oraz kaznodzieje francuscy XVII w. poznawali tajemnice kaznodziejstwa z tekstów Ojców Kościoła<sup>18</sup>.

W kolejnych artykułach z tej dziedziny, autorzy "Homiletyki" wyjaśniają, że od Ojców Kościoła kaznodzieje winni się uczyć po-

-----

15 Zob. A. Retke, *Enchiridion homileticas*, Petropoli 1886. Por. tenże, *Compendium patrologiae*, Petropoli 1886.

16 Retke, *Enchiridion homileticae*, 114.

17 *Wymowa święta*, Poznań 1921<sup>2</sup>, 136-284.

18 Elp, O czytaniu Ojców Kościoła, "Homiletyka", 1/1898/ 9-16.

ważnego podejmowania swego zadania, umiejętności używania darów Ducha Świętego, przykładu miłości i poświęcenia dla słuchaczy oraz znajomości egzegezy. Szczególnie interesujący jest tu artykuł A. Szlagowskiego "Wymowa pierwszych wieków", gdzie podsumowując historię wymowy pierwszych pięciu wieków chrześcijaństwa, nazywa te czasy "krynicą niewysłowionego smaku, stylu, poezji, zapału". U Ojców Kościoła widzi najwyższe wzory przemawiania czyste kościelne, a zachęcając współczesnych do korzystania z pism Ojców powie: "Im kto więcej się do nich zbliży duchem i sposobem wysławiania, tym wyżej stanie w kaznodziejstwie i więcej pożytku przyniesie"<sup>19</sup>.

Przenieśmy się teraz na tereny polskie zaboru austriackiego. Pierwszy podręcznik do teologii pastoralnej wydany we Lwowie w 1884 r., napisany przez kilku księży obrządku łacińskiego /m.in. ks. Zagórski/, oparty został na tekstach Ojców Kościoła, źródłach soborowych oraz podręcznikach niemieckich<sup>20</sup>. Mimo że autorzy czynią liczne odniesienia do pism Ojców Kościoła, to jednak mówią one bardziej o technice głoszenia kazań niż dają możliwość poznania literatury patrystycznej.

Wybitni profesorowie pastorałiści z 2. poł. XIX w. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. Józef Wilczek<sup>21</sup>, ks. Józef Krukowski<sup>22</sup> nie wiele podają materiału w swych podręcznikach, by można było mówić o ich zainteresowaniu patrystyką w przepowiadaniu kościelnym. Powtarzają w skrócie myśli zawarte już wcześniej w polskich podręcznikach. Podobnie nowych myśli nie znaj-

-----  
19 A. Szlagowski, Wymowa pierwszych wieków. Prelekcja z Homiletyki wygłoszona na rozpoczęcie roku szkolnego 1898/9 w Seminarium Warszawskiem dnia 5 X 1898, "Homiletyka", 4/1899/ 385 /całość 377-385/.

20 Zob. Teologija pasterska z różnych autorów a szczególnie z Ojców śś. zebrana. Wydana na korzyść seminarium chłopców archidiec. lwowskiej przez kilku księży obrządku łacińskiego, Lwów 1844, t.1, 103-140.

21 Pastoralna o homiletyce, Kraków 1864, 28.

22 Teologia pastoralna katolicka dla użytku seminariów duchownych, Lwów 1874, 33.



dujemy w podręczniku ks. Bronisława Markiewicza pt. "O wymowie kaznodziejskiej"<sup>23</sup>.

Zamykając ten przegląd XIX-wiecznej teorii kaznodziejstwa pod kątem zainteresowania patrystyką oddajmy na koniec jeszcze raz głos Antoniemu Szlagowskiemu, który w roku 1908 pisze: "Ojców świętych kaznodzieja winien wziąć sobie za nauczycieli i przewodników w trudnym zawodzie mowy kościelnego. Oni bowiem bliscy byli kolebki Kościoła, pełni ducha Bożego, wielcy geniuszem, bogaci myślą, przeobfici uczuciem, wprawieni do publicznego przemawiania i nauczania, znający doskonale tajemnice serc ludzkich oraz ich skłonności, w swych wiekopomnych pismach pozostawili dla kaznodziejów skarby niewyczerpane i niedościgłe wzory"<sup>24</sup>.

Przy badaniu i wyjaśnianiu pism Ojców Kościoła należy według Szlagowskiego trzymać się następujących wskazówek: "gdy nie można oddawać się czytaniu wszystkich pism Ojców, to trzeba wybrać te przede wszystkim, które odpowiadają najczęściej powołaniu i usposobieniu kaznodziei. /.../ Dobrze jednego z nich /.../ obrać i w jego mowy wczytywać się, tłumaczyć i przerabiać dla własnego pożytku i wyrobieniu się". Cytaty w kazaniach winny być krótkie, dosadne, w umiarkowanej ilości<sup>25</sup>.

Przejdźmy teraz do praktyki kaznodziejskiej i zapytajmy o wpływ pism Ojców Kościoła na tę dziedzinę. Tu rodzi się pytanie, o jaki wpływ chodzi: czy o wpływ na treść kazań, czy na ich formę i język? Wydaje się, że w analizie warto spojrzeć na wszystkie te elementy. Trzeba jednak zaznaczyć, że uchwycenie tego wpływu jest tu dużo trudniejsze. Ogólnie można powiedzieć, że jeśli w teorii nie zauważono potrzeby zainteresowania się piśmiennictwem patrystycznym, to również i w praktyce tego wpływu nie znajdziemy, choć mogą być oczywiście wyjątki od tej reguły.

Po przejrzeniu wielu tomów dziewiętnastowiecznych kazań nasuwa mi się wniosek, że w pierwszej połowie tamtego wieku dru-

23 Kraków 1898, 543.

24 Homiletyka, PEK XV-XVI 344.

25 Tamże 345.

kowe kazania nie miały żadnego istotnego związku z literaturą patrystyczną<sup>26</sup>. Bardzo rzadko pojawiają się w kazaniach cytaty z pism Ojców, brak też wybitnych kaznodziejów korzystających z ich dorobku.

Pierwsze tłumaczenia homilii i mów Ojców Kościoła dla kaznodziejstwa zamieścił "Pamiętnik Religijno-Moralny" oraz tom kazań wydany przez ks. Pawła Rzewuskiego<sup>27</sup>. Już wcześniej, od roku 1819, w "Dziejach Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej ku Wydoskonaleniu jej Służącymi" oraz w kilku innych pismach wydrukowano kilkanaście tekstów patrystycznych, ale w celach ascetycznych i moralnych<sup>28</sup>.

W 2. poł. XIX w. wyraźny wpływ pism Ojców Kościoła na drukowane teksty kazań, na ich treść i formę, widać u takich autorów jak: Jakub Falkowski<sup>29</sup>, Ignacy Hołowiński<sup>30</sup>, Józef Szpaderski<sup>31</sup>,

-----

- 26 Zob. np.: ks. Felicjan Konarzewski, *Kazania pasyjne podwójne z dodaniem dwóch kazań na Wielki Piątek* przez x. Felicjana Dominikana Prowincyi Polskiej, Warszawa 1860, 235; ks. Jan Bogdan, *Kazania i mowy pogrzebowe*, Warszawa 1861, 842; ks. Antoni Konrad Piramowicz, *Mowy pogrzebowe przy zmarłych różnego wieku i stanu napisane oryginalnie*, Warszawa 1855, 315; tenże, *Dwuletnie kazania świąteczne i pasyjne z dodatkiem kilku mów przygodnych napisane oryginalnie*, Warszawa 1851, t. 1-2, 269; ks. Marcin Königsdorfer, *Homilie katolickie czyli wykład świętych ewangelij na niedziele i święta* podług 3 wyd. z r. 1828, tłum. ks. Paweł Rzewuski, Warszawa 1843, 437; tenże, *Kazania katolickie, dogmatyczne, moralne i o tajemnicach na wszystkie niedziele i uroczystości*, Warszawa 1854-1855, t. 1-4, 499, 514, 572, 583; ks. Tomasz Bojanowski, *Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafialnym ś. Krzyża, w Warszawie*: opowiedane, Warszawa 1853-1854, t. 1-3, 288, 304, 338; tenże, *Przemowy pasterskie przy sprawowaniu sakramentów świętych*, Warszawa 1855, 332; ks. Jan Komperda, *Kazania parafialne na niedziele całego roku, popularne i obrazowo ludowi opowiedane, z przedmową ks. Pr. Antoniego Szlagowskiego*. Wydanie nowe poprawione, Warszawa 1902, t. 1-2, 306, 353.
- 27 *Mowy pogrzebowe wybrane z różnych autorów niemieckich i z niektórych Ojców Kościoła*, Warszawa 1852.
- 28 J. M. Szymusiak, *Zarys dziejów patrystyki*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, Lublin 1976, t. 3, cz. 1, 82-83.
- 29 *Biblioteka kaznodziejska zawierająca kazania niedzielne i świąteczne*, Wilno 1846, t. 1-5, 376, 405, 431, 447, 451.
- 30 *Kazania niedzielne, świąteczne i przygodne oraz allokucje miane w Petersburgu*, Kraków 1867, 694.
- 31 *Kazania*, Kraków 1875, t. 1-3, 242, 328, 368. *Homilie i nauki nie-*

Antoni Szlagowski<sup>32</sup>, Władysław Krynicki<sup>33</sup>. Wymienieni autorzy publikowali swoje kazania albo w osobnych tomach, albo we wspomnianym czasopiśmie "Homiletyka" wydawanym przez ks. Mariana Nassalskiego. Obok działu teoretycznego zamieszczało ono wiele kazań i homilii Ojców Kościoła, które służyły księżom nie tylko jako wzory wymowy, lecz także jako konkretne propozycje do powtarzania z ambon<sup>34</sup>.

Dodajmy jeszcze, że wymienieni autorzy kazań byli znawcami patrystyki; jako profesorowie homiletyki analizowali z klerykami teksty Ojców Kościoła, dlatego w swoich kazaniach potrafili wykorzystać ten dorobek patrystyczny nie tylko przez wprowadzanie cytatów, ale ducha wymowy patrystycznej, jej języka i stylu.

Można więc na konie postawić wniosek, że wpływ pism Ojców Kościoła na teorię i praktykę kaznodziejską mamy wtedy, kiedy kaznodzieje znają pisma Ojców, analizują ich kazania i homilie, odkrywają fenomeny ich wielkości, tajemnice ich mowy, sposoby skutecznego docierania do słuchaczy. Dopiero taka znajomość i umiłowanie Ojców Kościoła może skutecznie wpływać na nowe, lepsze oblicze kaznodziejstwa polskiego.

Ks. Waldemar Wojdecki

---

dzielne do użytku plebanów i kaznodziejów polskich, Kraków 1875-1876, t.1-4, XIV, 255,307,344.

- 32 Konferencje wypowiedziane na rekolekcjach dla mężczyzn, Warszawa 1900-1915.
- 33 Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku według "Postylli katolickiej większej" ks. Jakuba Wujka, Włocławek 1912.
- 34 Zob., np.: Św. Leon Wielki, Mowa na uroczystości św. Piotra i Pawła, "Homiletyka", 1/1898/ 128-131; św. Jan Damasceński, Homilia na Dzień Przemienienia Pańskiego, "Homiletyka" 3/1899/ 337-339; św. Grzegorz Wielki, Homilia XXX miana do ludu w Dzień Zesłania Ducha Św., "Homiletyka" 3/1899/ 96-105; św. Grzegorz Wielki, Homilia na pierwszy dzień Bożego Narodzenia, "Homiletyka", 4/1899/ 336-338.

L'INFLUENCE DES ÉCRITS DES PÈRES DE L'ÉGLISE SUR LA THÉORIE  
ET LA PRATIQUE DE LA PRÉDICATION EN POLOGNE SU XIX SIÈCLE  
/Sommaire/

La prédication polonaise à l'époque de la Renaissance doit sa grandeur aux liens avec la littérature patristique. Quand ces liens sont devenus moins stricts à l'âge des lumières, on constate le déclin de la prédication. Dans la première moitié du XIX siècle la théorie et la pratique de la prédication sont encore influencées par les idées de l'époque des lumières. Dans la deuxième moitié du XIX siècle apparaît la tendance du "retour aux sources" de la foi chrétienne, c'est-à-dire à la Bible et aux Pères de l'Église.

Des théoriciens de la prédication et des prêcheurs éminents comme I. Hołowiński, A. Lipnicki, J. Szpaderski, A. Szlagowski, W. Krynicki plaident pour la connaissance de la forme et du contenu des homélies et des sermons patristiques. Ils invitent à l'enrichissement de la prédication par ces valeurs. Le retour aux Pères a eu pour effet la parution en Pologne de plusieurs prêcheurs éminents au début du XX siècle. On peut croire que la connaissance des Pères et l'amour de leurs œuvres, de leur forme et leur contenu pourrait avoir encore de nos jours une influence avantageuse sur la prédication en Pologne.